

Zofia Bator

Macierzyństwo duchowe Maryi w chrześcijańskiej ikonografii na podstawie wybranych przykładów

Salvatoris Mater 13/3/4, 130-155

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

wiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednym z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili» (Mt 25, 40)³³.

Maryja jest prawdziwie Matką Boga, Theotókos, której macierzyństwo nadaje najwyższą godność powołaniu do macierzyństwa, wpisnemu przez Boga w życie każdej kobiety³⁴. Macierzyństwo to nie kończy się jednak wraz ze zrodzeniem. Podobnie jak macierzyństwo w porządku ducha znajduje ono swoje dopełnienie w wychowaniu. Wychowawcze działanie Maryi wobec Syna, objawiające się w przekazywaniu wzoru miłości Boga i bliźniego, we wprowadzaniu w obrzędy i przepisy Prawa Mojżeszowego, w nauce modlitwy do Boga Przymierza, we wprowadzeniu w historię ludu Izraela, ma rangę wzoru dla wszystkich rodziców i wychowawców. Wzorem dla rodziców jest także Jej poddanie się prowadzeniu Ducha Świętego, które pozwala odnaleźć słuszną drogę w podejmowaniu trudnych zadań wychowawczych³⁵.

Macierzyński wzór Maryi stanowi punkt odniesienia dla wszystkich, którzy w Kościele i razem z Kościołem podejmują misję rodzenia i wychowania zarówno w porządku natury, jak i w porządku łaski. Wzór ten wydaje się dzisiaj pełnić szczególną rolę ze względu na utratę przez wielu wierzących poczucia przynależności do nadprzyrodzonej wspólnoty oraz braku identyfikacji z misją Kościoła. Jego wartość płynie także stąd, że nie ma on charakteru statycznego, bezosobowego wzorca, modelu czy ideału. Przeciwnie, wzorem tym jest konkretna osoba, która skupia w sobie wszystkie istotne cechy i postawy matki i tym samym staje się Nauczycielką macierzyństwa. Autentyczny kult Maryi jako Matki Chrystusa i Kościoła może uświadomić wszystkim samą istotę przynależności do wspólnoty eklezjalnej, którą to istotę oddają więzy macierzyńsko-synowskie i braterskie, oraz powołanie i odpowiedzialność za życie i wychowanie nowych członków tej wspólnoty.

Ks. dr hab. Tadeusz Zadykowicz
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

ul. Bazylianówka 85
PL – 20-160 Lublin

e-mail: tadeuszz@kul.pl

³³ TAMŻE, 104. Por. także: T. ZADYKOWICZ, *W służbie Ewangelii życia*, w: *Świadek nadziei...*, 385.

³⁴ EV 103. Por. także: J. NAGÓRNY, *Bądźmy ludem życia...*, 108.

³⁵ Por. JAN PAWEŁ II, *Maryja – Matka ożywiona przez Ducha Świętego* (9.12.1998), w: *W drodze do Roku 2000. Katechezy papieskie*, red. L. DUDKIEWICZ, K. KLAUZA, Częstochowa 1999, 219-220.

Maria “nostra Madre” come l’insegnante – l’esempio della nostra maternità verso i prossimi

(Riassunto)

La relazione materno-filiale è una delle immagini per descrivere la natura della Chiesa e della sua missione nel mondo. La maternità riguarda non soltanto far nascere ma anche l’educazione da parte di una madre. La Vergine Madre è per la Chiesa l’esempio come essere madre nella dimensione fisica e spirituale e anche educativa.

L’autore divide il suo studio in questo modo: 1) Maria come esempio della maternità della Chiesa; 2) La materna missione del cristiano; 3) Maria come esempio della maternità fisica e spirituale.

In Maria riconosciamo la Maestra della maternità e può essere un punto di riferimento sia per tutta la Chiesa che per i singoli credenti.

Wtopice teologicznej dzieła sztuki sakralnej wprawdzie znajdują się wśród źródeł podstawowych, ale dopiero na dwunastym miejscu, po historii Kościoła i prawie¹. Takie zaszeregowanie wynika zapewne z braku wyodrębnienia w nich ikony, którą Ojcowie VII Soboru Powszechnego w Nicei (787 r.) uznali za równą Pismu Świętemu w funkcji głoszenia Bożego Objawienia². Niedowartościowanie postanowień tego soboru w prawie na Zachodzie okazało się brzemiennie w skutkach. Pewien dystans w stosunku do nich, nie tylko w protestanckiej, ale również katolickiej pobożności, rodzi się z przekonania o „wyższości” sło-

Zofia Bator

Macierzyństwo duchowe Maryi w chrześcijańskiej ikonografii na podstawie wybranych przykładów

SALVATORIS MATER
13(2011) nr 3-4, 130-155

*lub farba jest najgłębszym pokładem ikonalmym oraz źródłem teologii. Ikona słowna, polegająca na wyrażaniu jakiejś postaci lub prawdy wiary przez słowo mówione lub pisane, jest bardziej realistyczna, głęboka i wymowna niż obraz malowany. W mariologii dochodzi jednak też do głosu teologia mistyczna: „Wielka Poezja Boża”, „teologia serca”, w której należy pozostawić miejsce *mistycznej intuicji intelektualnej i niezwykłej metaforyce*³.*

wa w przekazywaniu prawd wiary. Owa teoria, zapoczątkowana przez św. Augustyna i rozwinięta przez karolińskich uczonych, funkcjonuje do dnia dzisiejszego. Świadczyć o tym może choćby wypowiedź Czesława Bartnika, który uważa, że *ikona Maryi w sferze jawieniowej, poznawczej i teologicznej odzwierciedla się nie tyle na płótnie, drewnie, szkle czy murze, choć według świętej ikonografii i ikonologii, ile przede wszystkim w języku – w mowie, słowie, narracji. [...] Dlatego najwyższym odbiciem ikonalmym Matki Bożej jest ikona językowa, ikona słowna, ikona mówiona lub pisana, ikona opowiadana swoim życiem. I ta ikona, a nie deska*

¹ Zob. S.C. NAPIÓRKOWSKI OFMConv, *Jak uprawiać teologię*, Wrocław 1996, 38.

² Obraz od początku chrześcijaństwa towarzyszył słowu, głoszonemu w Kościele. Chrystus, jako Odwieczny Logos, poprzez Wcielenie nie tylko stał się widoczny dla ludzi, ale – jak podaje tradycja – zostawił nam również swój plastyczny wizerunek. Podobnie słownej ikonie Bogurodzicy – stworzonej przez św. Łukasza – miały odpowiadać Jej malarskie przedstawienia. Dlatego obrazy – będące wyrazem tradycji apostoelskiej – stanowiły istotny element liturgii.

³ CZ. BARTNIK, *Dogmatyka katolicka*, t. 2, Lublin 2003, 286, 441, 449.

W naszych czasach coraz częściej zwraca się uwagę na tę symboliczną formę wypowiedzi, którą przeniknięte są teksty liturgiczne Kościoła Wschodniego. Coraz większe zainteresowanie budzi też sztuka chrześcijańska wyrażająca głębokie treści. W badaniach nad ikoną znalazła zastosowanie metoda określana ikonologią czy interpretacją ikonologiczną. Nie zajmuje się ona ani techniką, ani wartościami estetycznymi danego dzieła, ale ma na celu określenie go w kategoriach semantycznych⁴. Ostatnio stosowana również z powodzeniem w teologii katolickiej, znajdzie wyraz w niniejszym opracowaniu, którego tematem jest duchowe macierzyństwo Maryi. Analizując wybrane przykłady najstarszych zabytków sztuki chrześcijańskiej, będziemy poszukiwać odpowiedzi na następujące pytania: W jaki sposób wyrażają one związek Matki Bożej z Kościołem? Jaką rolę w nim odgrywają i jakie pełnią funkcje? W jakim stopniu można w nich odczytać współczesną refleksję dotyczącą duchowego macierzyństwa Maryi?

Jako główne źródła zostaną uwzględnione najstarsze zachowane przedstawienia Wniebowstąpienia i Zesłania Ducha Świętego z syryjskiego Ewangeliarza Rabuli⁵. Interesującym i mało znanym zabytkiem, na który warto zwrócić uwagę, jest także koptyjska tkanina z VI w. Ze sztuki monumentalnej zostaną uwzględnione mozaiki oraz malowidła ścienne z przedstawieniami tronującej Bogurodzicy oraz ze sceną Zaśnięcia. Malarstwo sztalugowe będą reprezentować ikony Matki Bożej Karmiącej oraz Orantki w typie *Hagiosoritissa*. Źródłami pomocniczymi będą: teksty liturgiczne, nauczanie Ojców Kościoła oraz chrześcijańskich pisarzy. W ich świetle zostanie dokonana interpretacja wyżej wymienionych przedstawień pod kątem duchowego macierzyństwa Maryi. Dzięki wykorzystaniu powyższych źródeł będziemy mogli dostrzec wzajemne dopełnianie się słowa i obrazu w Kościele oraz przekonać się o niezwykłej sile wyrazu dawnej sztuki chrześcijańskiej.

⁴ Nowe przedstawienia w sztuce chrześcijańskiej nie pojawiały się nagle, jako owoc twórczej fantazji artysty, ale zawsze były wyrazem nauczania Kościoła, wiary oraz pobożności ludzi danej epoki. A. LUFT, *Funkcja i treści sztuki wczesnochrześcijańskiej i średniowiecznej*, „Warszawskie Studia Teologiczne” 1(1983) 231-257.

⁵ Z Syrii pochodzą najstarsze zachowane rękopisy biblijne w formie większych fragmentów ksiąg. Należą do nich kodeksy: paryski i z Rosano, bogato ilustrowane z wplecionymi w tekst scenami figuralnymi. Wpływy stylistyczne tych ilustracji wykazują duże podobieństwo z kodeksem autorstwa mnicha Rabuli z mezopotamskiej miejscowości Zagba. E. JASTRZĘBOWSKA, *Sztuka wczesnochrześcijańska*, Warszawa 2008, 220-222.

1. Matka Chrystusa w Kościele

Zarówno liturgia, jak również sztuka świadczą o ważnym miejscu Maryi we wspólnocie Kościoła. Najstarsze miniatury, mozaiki, malowidła ściennie i obrazy sztalugowe ukazują Ją jako Matkę Wcielonego Słowa. Dominują w nich przedstawienia tronującej Bogurodzicy, które są wyrazem czci, z jaką chrześcijanie zwracali się do Niej: „Bądź pozdrowiona! Największa Stolicu Słowa!”, „Ciesz się, Czcigodna, jak tron obejmująca Boga”⁶. Matkę Chrystusa widzimy również jako uczestniczkę ważnych dla Kościoła wydarzeń. Przykładem mogą być ilustracje z Ewangeliarza Rabuli (586 r.), w których wątek narracyjny został wyrażony za pomocą skromnych, ale niezwykle wyrazistych środków. Przypuszcza się, że powstały one według wzorów pochodzących z Konstantynopola, a więc można je uznać również za charakterystyczne dla całego wschodniego chrześcijaństwa.

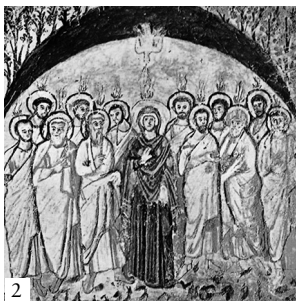
1.1. Uczestniczka wydarzeń konstytuujących Kościół



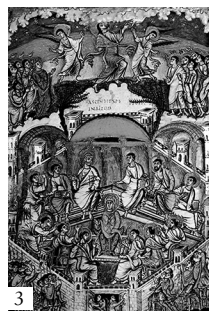
Na miniaturach z Ewangeliarza Rabuli Maryja została ukazana w wielu ewangelicznych scenach. Najważniejsze dla omawianego tutaj tematu przedstawiają Wniebowstąpienie oraz Zesłanie Ducha Świętego. W pierwszej scenie widzimy Maryję pośrodku dolnego pasa kompozycji ubraną w niebieskie szaty. Obok Niej stoją dwaj aniołowie, a dalej apostołowie w dwóch grupach. Wyrazna gestykulacja oraz mimika wskazuje na ożywiony dialog, jaki się toczy między nimi. Maryja, ukazana frontalnie w postawie orantki, trwa nieruchomo w modlitwie, łącząc się duchowo z odchodzącym do nieba Synem. Został On przedstawiony powyżej w niebieskiej mandorli, w białych szatach i ze zwojem pism w ręku, adorowany przez aniołów, niesiony do nieba na „ognistym wozie”, w asyście czterech apokaliptycznych istot. Wyłaniająca się z obłoków ręka jest obrazem Bożej mocy i najstarszym w sztuce chrześcijańskiej symbolem Boga Ojca. Oznacza tutaj przejście Chrystusa do niebieskiej chwały oraz obietnicę posłania Kościołowi Parakleta. Kompozycja, będąca dość wiernym odbiciem ewangelicznego

⁶ TARAJUSZ, *Homilia na ofiarowanie NMP*, w: *Teksty o Matce Bożej*, t. 3: *Ojciec wspólnej wiary*, przeł. W. Kania, Niepokalanów 1986, 42 (dalej: TMB 3); KO-SMA JEROZOLIMSKI, *Pieśń na Ofiarowanie Pańskie*, w: TAMŻE, 29.

opisu, stanowi jednak coś więcej niż samą tylko jego ilustrację. Ukazuje np. Matkę Chrystusa, o której w tym wydarzeniu nie wspominają Ewangelisti. Zostaje tutaj szczególnie wyróżniona, zajmując centralne miejsce w Kolegium Apostolskim. Na Jej ważną funkcję wskazuje bezpośrednia łączność z odchodzącym do nieba Zbawicielem. Nimb nad głową, bliskość niebiańskich posłańców oraz niebieska suknia, podkreślają Jej ścisły związek z rzeczywistością nieba. Taką interpretację zdają się potwierdzać kolejne miniatury, ukazujące dwa warianty Zesłania Ducha Świętego.



W pierwszej scenie Maryja również została wyróżniona w gronie otaczających Ją apostołów, wśród których zajmuje centralne miejsce, jako Matka Wywyższonego w chwale Pana⁷. Tuż nad Jej głową unosi się zstępująca z niebiańskiego firmamentu gołębicą zsyłająca na zebranych ogniste języki. Płomień nad głową Maryi, a także Jej nimb, są znacznie większe od pozostałych; wskazują one na wyjątkową Jej godność, świętość oraz związek ze zstępującym Parakletem. W innym wariantcie Pięćdziesiątnicy z Ewangeliarza Rabuli, zostały połączone ze sobą dwa zbawcze wydarzenia. W górnym pasie kompozycji widzimy Wniebowstąpienie Chrystusa, który jest prowadzony do nieba „za rękę” przez swego Ojca. Jezusowi towarzyszą dwaj aniołowie oraz uczniowie, skupieni w dwóch grupach. Na czele jednej z nich stoi Jego Matka, drugiej przewodzi św. Jan Ewangelista (?). Poniżej zostały ukazane zabudowania Jerozolimy, którą można rozpoznać po grubych murach i dwunastu wieżach (Ap 21, 12. 14). Wewnątrz miasta – twierdzy apostołowie zasiadają na czterech ławach. Wszyscy mają złociste nimby, a nad ich głowami płoną ogniste języki. Poruszone pozy oraz ożywiona gestykulacja wskazują na działanie Ducha Świętego.



Trzy kopuły, podparte złotymi kolumnami, wyobrażają wnętrze Wieczernika. Środkowa – czerwonego koloru – wyróżnia dwóch apostołów, ubranych w złote szaty. Pomiedzy nimi znajduje się puste miejsce, prze-

⁷ Warto tu wspomnieć, że w późniejszym malarstwie bizantyjskim nie przyjął się schemat ikonograficzny. Miejsce centralne pomiędzy dwoma Apostołami pozostawiano wolne. Od XVI wieku powraca jednak do tych kompozycji postaci Matki Bożej. Por. E. SMYKOWSKA, *Ikona. Mały słownik*, Warszawa 2002, 92.

znaczone dla Chrystusa, który tak jak do nieba wstąpił, ma powtórnie powrócić w chwale (por. Dz 1, 11). W centrum dolnego pasa, pośrodku niebieskiego rombu, możemy zauważyć siedzącą na tronie postać kobietę. Ukazana została w pozycji frontalnej, z ręką podniesioną na znak adoracji. Można rozpoznać w niej figurę Kościoła, który jest Oblubienicą Chrystusa, a na taką eklezjalną interpretację zdają się wskazywać inne szczegóły kompozycji, np. grube mury opasujące miasto, przypominające niebieskie Jeruzalem⁸. Na zewnątrz zgromadziły się dwie grupy ludzi, symbolizujące Żydów i pogan. Ważną rolę odgrywa tutaj także brama, której otwieranie dokonuje się przez głoszenie Dobrej Nowiny (Dz 14, 27). Przepływające przez święte miasto wody życia wyrażone tu zostały przez niebieski romb podłogi Wieczernika przypominający basen chrzcielny. Odpowiadające mu tło górnej sceny łączy ze sobą wydarzenia Wniebowstąpienia i Pięćdziesiątnicy, wymiar ziemski i niebiański Kościoła.

Idea Kościoła w omawianych miniaturach wyrażona została za pośrednictwem szeregu obrazów, ukazujących go jako nowy lud Boży, społeczność zgromadzoną przez Chrystusa i wokół Niego, złączoną silnymi więzami z Bogiem i między sobą. Jej fundamentem jest dwunastu Apostołów, którzy są reprezentantami dwunastu pokoleń Izraela i zarazem symbolem całej ludzkości. Ostatnia miniatura obrazuje Kościół jako święte miasto Syjon, wybraną przez Boga Górę, na której spotyka się Niebo i ziemia. W tych najstarszych przedstawieniach pojawia się postać Maryi, jako Matki, która po odejściu Chrystusa uczestniczy w ważnych wydarzeniach konstytuujących Kościół, zajmując w nich centralne miejsce. W tekstach liturgicznych określana jest jako: „Dom Chwały”, „Nowy Syjon”, „Boska Jerozolima”, „wielkiego Króla Święte Miasto”⁹, co wskazuje na wyraźną analogię między Nią a Kościołem. Maryja jest określana jako „mieszkanie Boga” i „miasto uświęcone”, w którym zo-

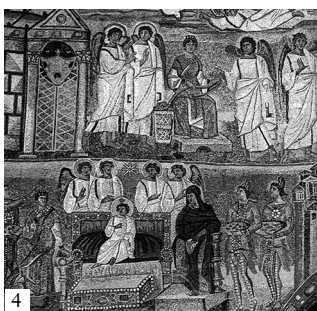
⁸ Po hebrajsku Jeruzalajim oznacza dom, mieszkanie (jeru) pokoju (szalom). Utożsamiane jest często z twierdzą – górą Syjon, na której znajdowała się świątynia. Z czasem zaczęła znaczyć miasto święte (Ps 48, 3), mieszkanie samego Boga (Ps 48, 9), gdzie znajduje się Jego tron (Ps 135, 21). Po upadku Jerozolimy realizuje się zapowiedź nowego miasta, zbudowanego przez Boga na mocnym fundamencie (Hbr 11, 10), z przepływającym przez środek strumieniem wody żywej (Ap 22, 1). M. LURKER, *Słownik obrazów i symboli biblijnych*, tł. K. Romaniuk, Poznań 1989, 219-120.

⁹ GERMAN, *Homilia na Ofiarowanie NMP* (1), w: *Teksty o Matce Bożej*, t. 1: *Ojciec Kościoła greccy i syryjscy*, przeł. W. Kania, Niepokalanów 1981, 162-163 (dalej: TMB 1).

¹⁰ Zob. Z liturgii maronickiej, G. BARTOSIK, *Przez Ciebie jaśniej radość. Kult Maryi w liturgiach Wschodu i Zachodu*, Niepokalanów 1998, 51.

stały ukryte wody życia¹⁰. Szczególnie w hymnie *Akathistos* znajdujemy wiele tytułów, które można odnieść do omawianych przedstawień. Należą do nich: „niewzruszona wieża Kościoła”, „niezwyciężony mur królestwa Bożego” oraz określenia związane z tematem odrodzenia przez chrzest: „źródło wody żywej”, „skała, z której trysła woda spragnionemu życiu”, „życiodajna sadzawka”, „niewyczerpany skarbiec życia”, „jasny znak łaski”¹¹. Kościół, podobnie jak Maryja, staje się też „nowym niebem”, ze względu na Boga, który w nim „zamieszkał”¹².

W przedstawieniach tych można łatwo odczytać także wspólną myśl określającą Kościół jako społeczność realizowaną przez Jezusa Chrystusa, która wywodzi się z odwiecznych planów Ojca, jest założona w czasie przez Syna i uświęcona przez Ducha Świętego¹³. Zgodnie ze słowami Cz. Bartnika, *Kościół jest dziełem Ducha [...] tworem, darem, tchnieniem i środowiskiem Ducha Świętego*. Apostołowie – jako świadkowie Odkupienia – tworzą w nim szczególny rdzeń oraz fundament, są też głównymi jego budowniczymi. Maryja pełni w Kościele ważną rolę, ze względu na swój udział w dziele Odkupienia, uczestnicząc we Wcieleniu, w wydarzeniach paschalnych oraz matkowaniu „pierwocinom Kościoła” (Dz 1, 14). Jest Ona „ogniwem” łączącym Logos z ludzkością, „dowodem” na realność i historyczność Jego człowieczeństwa. W pewnym sensie jest *ogniwem łączącym ziemską i rezurekcyjną historię Jezusa z Jego dziejami ‘uduchowionymi’ w Kościele*. [...] *Była Ona [...] historycznym świadkiem Jezusa, żywą Tradycją pierwotnego Kościoła, łaską społeczną i początkiem ‘teraźniejszości’ chrześcijańskiej. W ten sposób dopełniła swoje macierzyństwo mesjanistyczne*¹⁴.



1.2. Personifikacja i archetyp Kościoła

Poszukując źródeł dla eklezjologicznej interpretacji postaci Maryi, warto zwrócić uwagę na mozaikę z 430 roku, która znajduje się w kościele Santa Maria Maggiore w Rzymie. Matka Boża została w niej przedstawiona w cyklu kompozycji związanych z Ewangelią dzieciństwa Jezusa. W górnym pasie łuku triumfalnego, poniżej sceny Zwiastowania, został ukazany pokłon Magów.

¹¹ Hymn *Akathistos*, TMB 1, 265-281.

¹² Por. EFREM SYRYJCZYK, *Teksty o Matce Bożej*, t. 9: *Kościół przedchalcedońskie*, oprac. H. Paprocki, Niepokalanów 1995, 178 (dalej: TMB 9).

¹³ SC 5; LG 2, 4, 8, 81, GS 40.

¹⁴ CZ. BARTNIK, *Dogmatyka katolicka...*, 11-12, 85, 132, 146-147, 280, 296.

W centrum znajduje się bogato zdobiony tron, na którym samotnie zasiada Dzieciątko Jezus z błogosławiącym gestem. Za tronem stoją czterej aniołowie, wpatrując się w gwiazdę nad Jego głową. Ten znak na niebie rozpoznał także jeden z Magów, wskazując nań wyciągniętą ręką. Najbardziej interesujące dla naszego tematu są jednak dwie siedzące postaci, towarzyszące Jezusowi na krzesłach obok. W pierwszej z nich można łatwo rozpoznać Maryję, która kieruje swój wzrok na Syna. Ubrana jest w bogaty strój cesarsowej, taki sam, jaki nosi także w innych scenach. W rękę trzyma kłębek czerwonej wełny, która wskazuje na ziemską naturę Wcielonego Słowa. Po drugiej stronie siedzi tajemnicza, zamyślona postać, ubrana w złotą suknię i ciemnoniebieski płaszcz. Kolor wierzchniego okrycia jest taki sam jak kolor poduszki, na której siedzi Jezus. Jej stopy spoczywają na solidnym podnóżku, będącym symbolem władzy. Czerwone pantofle, wysuwające się spod sukni, stanowią tradycyjny element cesarskiego stroju. Solidna kolumna, na której podpiera ramię, i trzymany w dłoni biały atrybut (zwój, tabliczka, księga?), pozwala utożsamiać tę postać z Kościołem.

Ta eklezjologiczna interpretacja wydaje się być uzasadniona, w świetle innych przedstawień oraz źródeł pisanych. Odpowiada ona literackiemu obrazowi Kościoła z II wieku, który został ukazany w *Pasterzu Hermasa* (wizje I-VI). Występuje tam postać starszej kobiety, we wspólniejszej szacie, z księgą w ręku, siedzącej na jaśniejącym tronie. W późniejszych wizjach ta sama kobieta pojawia się coraz młodsza, aż wreszcie ukazuje się jako Dziewica w białej szacie, spowita w welon. W tekstach patrystycznych często powraca ten motyw Kościoła, przeciwstawiany dawnej Synagodze. Postać kobieca jako *Domina Mater Ecclesia* odpowiada także biblijnemu obrazowi Oblubienicy (por. PnP) oraz starotestamentowym typom niewiast (Ga 4, 26n; Ef 5, 23. 31. 32)¹⁵. Za najwcześniejsze przedstawienia *Ecclesii orantis* w sztuce chrześcijańskiej można uznać postaci orantów z malarstwa katakumbowego. W późniejszych dekoracjach świątyń pojawiają się już dwie postacie symbolizujące Kościół Starego i Nowego Przymierza. Jako przykład może posłużyć dekoracja bazyliki św. Sabiny w Rzymie, wzniesionej ok. 440 r., gdzie dwie kobiety ubrane w tradycyjne stroje, w rękach trzymają księgi i podnoszą dłonie w geście przemawiania. Inskrypcje umieszczone pod nimi: *Ecclesia ex circumcissione* oraz *Ecclesia ex gentibus*, pozwalają na jedno-

¹⁵ D. FORSTER, *Świat symboliki chrześcijańskiej. Leksykon*, Warszawa 2001, 330-331.

¹⁶ Zob. B. FILARSKA, *Archeologia chrześcijańska*, Warszawa 1999, 96-97.

znaczną ich interpretację¹⁶.

Podobne postaci występują także na mozaice kościoła św. Pudencjany w Rzymie z końca IV wieku, gdzie w centrum widzimy siedzącego na tronie Chrystusa z księgą w ręku. Symbol tronu jest tu oznaką mocy i godności oraz atrybutem Króla i Sędziego¹⁷. Poniżej zostali usytuowani symetrycznie apostołowie w dwóch rzędach, a najbliżej Chrystusa znajdują się św.św. Piotr i Paweł. Nad ich głowami dwie kobiety trzymają złote wieńce¹⁸, ale Kościół utworzony z pogan i Żydów był też reprezentowany przez nich samych. Możemy ich zobaczyć w kompozycjach typu *tradito legis*, gdzie Chrystus występuje jako Zbawiciel, Prawodawca i Głowa Kościoła. Charakter eklezjologiczny mają również Jego przedstawienia w otoczeniu apostołów, męczenników oraz świętych. Później pojawiają się analogiczne sceny, ukazujące siedzącą na tronie Bogarodnicę jako Matkę Wcielonego Słowa, *który niewidzialnie króluje na ojcowskim tronie*¹⁹. Tam, gdzie Chrystus został przedstawiony w chwale jako Pantokrator, Kościół ziemski zaczęła reprezentować tronująca Bogarodzica z Chrystusem-Emmanuelem²⁰.



1.3. Matka Głowy Kościoła

Wizerunek tronującej Bogurodzicy możemy spotkać nie tylko na przenośnych ikonach i naściennych malowidłach. Występował on również w dziełach wykonywanych innymi technikami, czego przykładem może być wyróżniająca się bardzo oryginalną kompozycją koptyjska tkanina z VI wieku. W centrum został przedstawiony prosty schemat budowli ze spadzistym dachem, podpartej kolumnami i otoczonej ornamentem roślinnym. Wewnątrz tej świątyni znajduje się Bogarodzica z Boskim Dzieciątkiem na kolanach, w towarzystwie archaniołów Gabriela i Michała. W górnej części widzimy tronującego Chrystusa w mandorli, niesionego przez dwóch aniołów. Całość sceny otoczona została ornamentem roślinnym, do połowy wzbogaconym medalionami z popier-

¹⁷ Micheasz w swojej wizji podaje: *Ujrzałem Pana siedzącego na swym tronie, a stały przy nim po Jego prawej i po lewej stronie wszystkie zastępy niebieskie* (Kr 22, 19, por. Dn 7, 9). W Ewangelii św. Marka Chrystus został *wzięty do nieba i zasiadł po prawicy Boga* (16, 19).

¹⁸ Zob. B. FILARSKA, *Archeologia chrześcijańska...*, 94.

¹⁹ TARAZJUSZ, *Homilia na ofiarowanie NMP*, TMB 3, 39.

²⁰ Należy do nich np. wizerunek na fresku w katakumbach Comodila w Rzymie (VI w.). Podobną kompozycję spotkamy również na enkaustycznej ikonie z góry Synaj (VII w.).

siami apostołów.

Kompozycja wyraża tajemnicę Kościoła, przyrównanego tutaj do świątyni. Jako dom Boży (Hbr 10, 21), będąc *filarem i podporą prawdy* (1 Tm 3, 15), zbudowany jest na wierności Tradycji apostołskiej. Centralne miejsce zajmuje w nim Matka Boża, z której Chrystus przyjął ciało. Zbawiciel, umieszczony na niebieskim dachu, jawi się jako niewidzialna Głowa Kościoła, podkreślając jego więź z Trójcą Świętą. Dwaj archaniołowie pełniący służbę przed Panem (por. Pwt 10, 8) są przedstawicielami niewidzialnej rzeczywistości Kościoła. Całość została przedstawiona na czerwonym tle, które może oznaczać zbawczą ofiarę Chrystusa, ale także obecność Ducha Świętego – Boski Płomień Miłości. Zieleń i czerwień dominują również w ozdobnej, kwiecistej ramie, oznaczającej raj i szczęście wieczne.

W tej prostej, schematycznej kompozycji została wyrażona tajemnica Kościoła, rozumianego jako wspólnota ludu Bożego, którego Głową jest wywyższony w chwale Chrystus. Znajduje tu również odbicie idea Kościoła jako domu Bożego (Hbr 3, 6) oraz świątyni pozostającej we wspólnocie z Chrystusem (1 P 2, 5). Nietrudno w tym przedstawieniu odczytać również współczesną myśl eklezjologiczną, która zwraca uwagę, że wylania się On z Osoby Chrystusa, uczestniczy w Synu Bożym i ma udział w Jego historii. Istotną rolę odgrywa w nim Duch Święty, który czyni Kościół świątynią Boga żywego (2 Kor 6, 16; 1 Kor 3, 16-17; Ef 2, 21) oraz sprawia, że jest prawdziwą obecnością Odkupiciela i Zbawcy oraz komunią osób²¹.



6

Podobne treści wyraża, różniąc się znacznie od strony formalnej, scena z koptyjskiego fresku z klasztoru św. Apollona w Bawit (VI/VII w.). W górnym pasie widzimy Pantokratora, w mandorli, w otoczeniu apokaliptycznych zwierząt. Poniżej Maryja siedzi na tronie z Jezusem na kolanach, wśród apostołów i świętych. Mamy więc tu obraz Kościoła ziemskiego i niebieskiego, zjednoczonego z Chrystusem jako Głową. Łączność ta została wyrażona w dwojaki sposób: poprzez ukazanie Go jako Pantokratora oraz w postaci Młodzieńca, siedzącego na kolanach Matki. W ten sposób wyrażono widzialną i niewidzialną naturę Kościoła oraz więź, jaka łączy niebo i ziemię; jedność Kościoła ziemskiego i triumfującego, któ-

²¹ CZ. BARTNIK, *Dogmatyka katolicka...*, 40, 113.

ry jest widzialny, dostrzegalny, poznawalny – na podobieństwo realnego człowieka lub Słowa Wcielonego²². Postać Matki Bożej staje się tu ziemskim obrazem Kościoła. Ze względu na zamieszkiwanie w Niej Boga, określano Ją przecież tytułami: „Arka Pana”, „święte świętych”, „świętynia duchowa” i „namiot Bożego Słowa”²³. Maryja wyraża zatem najistotniejszy wymiar misterium Kościoła, będącego osobowym związkiem Boga z człowiekiem, miejscem, w którym jest On obecny bezpośrednio (2 Kor 6, 16) na mocy działania Ducha Świętego, w którego świętości partycypuje. Prowadzony przez Chrystusa jako Pasterza i Stróża, gromadzi wokół siebie cały lud pielgrzymujący przez ziemię²⁴. Choć w tekstach patrystycznych nigdzie nie pojawia się wprost określenie Maryi jako Matki Kościoła, spotykamy szereg obrazów bliskoznacznych. Bogarodzica jawi się w nich jako „Matka Baranka i Pasterza” oraz „zagroda duchowych owiec”²⁵.



2. Matka i Karmicielka

Do starożytnych maryjnych przedstawień, obok tronującej *Theotokos*, należy ikona *Galaktotrofusy* (gr. karmiąca mlekiem), której schemat został ukształtowany w końcu IV wieku²⁶, a jednym z najstarszych zachowanych przykładów jest malowidło z klasztoru św. Jeremiasza koło Sakkary, datowane na V-VI wiek²⁷. Ikony *Galaktotrofusy* znane były także w sztuce italo-greckiej, a do najstarszych należy *Madonna del Pilerio* z Cosenzy (XIII w.). Maryja ukazana została na niej frontalnie, w tradycyjnych szatach, ubrana w wiśniową suknię i niebieski maforion. Jej głowę okrywa biały czepiec, na który ma narzucony maforion i jasnoczerwona chusta. Na rękach trzyma Jezusa, obejmując Go przez purpurową tkaninę. Boskie Dziecię jest prawie nagie, okryte przeźroczystą koszulką, przepasa-

²² TAMŻE, 129.

²³ Hymn *Akathistos*..., 280.

²⁴ CZ. BARTNIK, *Dogmatyka katolicka*..., 17.

²⁵ Hymn *Akathistos*..., 270.

²⁶ W sztuce Kościoła wschodniego do X wieku tego typu przedstawienia występowały wyłącznie w Egipcie, później spotyka się je w malarstwie monumentalnym na prowincji m.in. w Nubii (katedra w Faras z pocz. XI w.) na wyspie Latos koło Miletu w Azji Mniejszej (skalny kościół Pantokratora z XI w.) i na Bałkanach: w Kubinowie (XI/XII), w Tyrnowie (XIII) w Ochrydzie (XIV) oraz Mistrze (XV). H. WAGNER, *Encyklopedia Katolicka*, t. 5, Lublin 1986, kol. 810-811.

²⁷ E. JASTRZĘBOWSKA, *Sztuka wczesnochrześcijańska*, Warszawa 2008, 184.

ną poniżej piersi czerwoną tasiemką. Maryja, lekko zwrócona w stronę Syna, podaje Mu pierś do ssania. Chłopiec obiema rączkami ją obejmuje, uważnie wpatrując się w twarz Matki²⁸.

2.1. Jednocząca nas z Bogiem

W ikonie z Cosenzy zwraca uwagę obnażone ciało Jezusa, które należy interpretować w świetle tajemnicy Wcielenia. Na dwie natury Wcielonego Logosu wskazuje charakterystyczne ułożenie palców Bogarodzicy oraz kolory Jej płaszcz – błękit i czerwień, typowe dla przedstawień Pantokratora. Przezrysta tkanina tuniki, w którą odziany jest Jezus, wyraża prawdę, że Syn Boży *nie tylko jest widzialny w ciele, lecz składa się też z niewidzialnej i bezcielesnej substancji*²⁹, Jego ciało stało się „zasłoną boskości” (por. Hbr 10, 20)³⁰. Kolor pieluszki, przez którą obejmuje Go Maryja, jest znakiem królewskiej godności (Pnp 3, 10, Dn 5, 29) i przypomina zasłonę w przybytku oraz szaty arcykapłana (Wj 28, 2-5, 31. 36; 2 Krn 3, 14)³¹. Symbol purpurowej nici, towarzyszący zwykle scenie Zwiastowania, pojawia się również tutaj na obnażonym ciele Jezusa, w formie przeplatanej paska.

Nagość Syna Bożego, którą zdaje się prezentować Maryja, wyraża tajemnicę kenozy, całkowitego огоłocenia i uniznienia. Zawiera również element pasyjny, przypominając o Jego obnażonym Ciele rozpiętym na Krzyżu. Ikona w sugestywny sposób wyraża zatem prawdę, obecną także w liturgii oraz myśli patrystycznej³². Motywem Wcielenia jest pojednanie człowieka z Bogiem, przywrócenie naturze ludzkiej obrazu i podobieństwa Bożego, dlatego *niewidzialny dla oczu staje się widzialnym, nie mogący być dotknięty staje się dotykalny, niecielesny przychodzi jako cielesny [...], aby podlegającą cierpieniu i śmiertelną naturę ludzką doprowadzić do blasku nieśmiertelności i niecierpielności i nieprzyjazną Bogu, zbuntowaną, pojednać z Bogiem Ojcem*³³.

²⁸ J. KOROZIO, *Carica Nebesnaja. Drewnije ikony Jużnoj Italii*, [Kniha-Kalendar 2009], Milano, tabl. 22.

²⁹ SOFRONIUSZ, *Mowa na Zwiastowanie Bogarodzicy*, TMB 1, 130.

³⁰ CYRYL JEROZOLIMSKI, *Który przyjął ciało i stał się człowiekiem*, TMB 1, 93.

³¹ M. LURKER, *Słownik obrazów i symboli biblijnych...*, 193.

³² Cyryl Jerozolimski zwraca uwagę, że skoro szatan w walce przeciw ludziom posłużył się ciałem tak samo *zostaliśmy wybawieni. Pan przyjął coś naszego, aby zbawić ludzi. Przyjął coś naszego, by temu, co ma braki, dać tym większą łaskę, aby grzeszna ludzkość miała uczestnictwo w Bogu*. CYRYL JEROZOLIMSKI, *Który przyjął ciało i stał się człowiekiem...*, 87.

³³ SOFRONIUSZ, *Mowa na Zwiastowanie Bogarodzicy...*, 122.

³⁴ *Tu nam zaświeciła wolność; tu powstało nasze przybranie za Boże dzieci; [...] tu Słowo Boże zapowiada dzieło zbawcze; tu się rozpoczyna miłosierdzie nad nami i przebóstwienie*. TAMZE, 141.

Święty Sofroniusz widzi we Wcieleniu początek zbawienia³⁴, podobnie św. Andrzej z Krety głosi pojednanie ludzi z Bogiem, które się dokonuje w Jezusie Chrystusie³⁵.

Ojcowie dostrzegają również w Maryi szczególnego rodzaju pośredniczkę, dzięki której Syn Boży objawił się, *przyszedeł, by zbawić ludzi [...] we wszystkim się okazał równy dzieciom, do których raczył się zaliczyć*³⁶. Jej łono stało się miejscem zamieszkiwania Boga wśród ludzi, dlatego określa się Ją tytułami: „wspaniała świątynia chwały”, „święty pałac Króla”, „miejsce nieogarnionego Boga”. Nieskalana Matka Pana nazywana jest również „konnatą, gdzie Chrystus poślubił ludzką naturę” oraz „pojednaniem Boga z ludzkością”, ponieważ dzięki Niej natura ludzka zostaje „wszczepiona w Stwórcę” i „wdziewa boskość”³⁷. Święty Jan Damasceński, podkreślając ten inkarnacyjny wymiar pośrednictwa Maryi, wskazuje, że to dzięki Maryi Słowo Boże – przyjąwszy naszą zbrukaną naturę – odnowiło ją i uczyniło uczestnikami zbawienia. Jej *fiat* sprawiło, że Chrystus stał się naszym pośrednikiem do Ojca, uczynił nas dziećmi Bożymi i uczestnikami niebieskiej chwały³⁸.

Owa inkarnacyjna teoria bardzo wyraźnie daje się odczytać także z tekstów Orygenesza, Klemensa Aleksandryjskiego, św. Ireneusza z Lyonu, św. Atanazego Wielkiego, św. Grzegorza z Nyssy i św. Cyryla Aleksandryjskiego. Zgodnie z ich nauczaniem Kościół narodził się w momencie Wcielenia; wtedy dokonało się także Odkupienie, polegające na ontycznym zjednoczeniu się Boga i Człowieka na sposób osobowy (hipostatyczny)”. Można zatem widzieć w tym wydarzeniu początek Kościoła, a w Maryi jego „źródło”, „podstawę” i „formę”³⁹. *Maryja rodząca Jezusa w Słowie Bożym, zrodziła jednocześnie Kościół, lud mesjanistyczny i królestwo Boże na ziemi (J 2, 4n; 4, 11n) [...] przez ‘fakt macierzyństwa’, ‘działanie macierzyńskie’ i przez ‘obecność’ w Ciele Mistycznym wiąże nas mocniej z Chrystusem na te dwa sposoby jako Jego Mat-*

³⁵ *spokrewnienie Boga z ludźmi, ubóstwienie przyjętej natury, odnowienie naszego obrazu. [...] podniesienie ku niebu.* ANDRZEJ Z KRETY, *Homilia na Zwiastowanie NMP*, TMB 1, 144.

³⁶ EFREM SYRYJCZYK, *Pieśń o Maryi, Symeonie i Dzieciątku*, TMB 1, 61.

³⁷ ANDRZEJ Z KRETY, *Homilia na Zwiastowanie NMP...*, 146-147.

³⁸ *Maryja stała się przewodniczką i drabiną, po której Bóg zstąpił do nas. Wziął słabą naturę naszą, złączył i zjednoczył z sobą i uczynił człowieka widzącym Boga duchem (Rdz 32, 31).* JAN DAMASCENSKI, *Homilia na Narodzenie NMP*, TMB 1, 238, 233-234.

³⁹ *Wcielenie nie jest tylko jednym ze zdarzeń odkupieńczych, lecz zdarzeniem głównym, centralnym i szczytowym. Jest ono ośrodkiem całego procesu dziejów zbawienia i Kościoła, rozumianego jako zespolenie się osobowe Boga z człowiekiem.* CZ. BARTNIK, *Dogmatyka katolicka...*, 30.

ka i nasza Matka duchowa. Będąc reprezentantką ludzkiej natury Chrystusa, staje się obrazem Kościoła w jego ziemskim wymiarze. Umożliwiając przyjście na świat Chrystusa i rodząc Go dla ludzi, staje się ich duchową Matką, umożliwiając również zaistnienie Kościoła⁴⁰.

Maryję można uznać również za prototyp duszy każdego człowieka, który rodzi w sobie wiarę w Boga i staje się Jego mieszkaniem. Wizerunek Matki Bożej, z przytulonym Dzieciąciem, bardzo wymownie wyraża współczesną myśl, że *Kościół Chrystusowy tworzą wszyscy ci, którzy osiągną realny, duchowy i zbawczy kontakt z Osobą Chrystusa [...] Kościół jest nowym, mistycznym, wosobieniem się Jezusa Chrystusa w człowieka wierzącego, tworzeniem z nim szczególnego związku osoby ludzkiej z Osobą Bożą, z Osobą Chrystusa*⁴¹. Starożytna ikona *Galaktotrofusy* doskonale zatem współgra z maryjnym wątkiem współczesnej eklezjologii, który ukazuje Kościół *w świetle Maryi, Matki Bożej, jako znaku, symbolu i prototypu [...] a także jako Matki chrześcijan, Matki Kościoła [...] Matki narodu chrześcijańskiego [...]. Maryja jest widziana jako uosobienie więzi człowieka ze Zbawcą, pomoc w otrzymaniu życia Bożego [...] pomagając nam stawać się 'na wzór obrazu swego Syna' (Rz 8, 29)*⁴².

2.2. Pomagająca nam odzyskać Boże podobieństwo

Biała, przezroczysta tkanina, przesłaniająca nagość Jezusa, nie tylko wskazuje na Jego Boską naturę, ale ma jeszcze inne znaczenie. W chrześcijańskiej ikonografii Chrystus Emmanuel zwykle ubrany jest w szaty filozofa, których barwa wskazuje na Jego Bóstwo i chwałę (złoto) oraz Zmartwychwstanie (biel). W innym wariacie ikony *Galaktotrofusy* z XIII wieku z opactwa Montavirgine, na przezroczystą koszulkę ma narzucony płaszcz pełen złocistych blasków. W przypadku omawianej ikony z Consenzy mamy więc do czynienia z pewnym ważnym szczegółem. Ubranie w chrześcijańskiej ikonografii stanowi bowiem uzupełnienie zewnętrznego obrazu człowieka, ukazuje coś z jego istoty, staje się symbolem tego, który je nosi.

Biblia poucza nas, że człowiek pierwotnie posiadając nieskażoną naturę nie odczuwał potrzeby okrywania ciała. Był on przyodziany w światłość Bożą, szatę najczystszą, wykonaną nie z materialnej tkaniny, którą nosi sam Bóg *światłem okryty jak płaszczem* (Ps 104, 2). W takim

⁴⁰ TAMŻE, 300.

⁴¹ TAMŻE, 114.

⁴² TAMŻE, 55.

odzieniu lśniącym jak słońce objawił się też Chrystus apostołom podczas przemienienia na górze Tabor (Mt 17, 2). Podobnym blaskiem jaśnieją ukazujący się ludziom aniołowie. W wielu miejscach Pisma Świętego w białe szaty ubrani są także inni mieszkańcy nieba, w Apokalipsie noszą je sprawiedliwi oraz męczennicy (Ap 6, 11; 7, 9. 13. 14; 16, 15; 19, 8). Święty Paweł „szatą” nazywa Chrystusa, w którego powinni się przyoblec wszyscy ochrzczeni (Ga 3, 27; Rz 13, 14). W nawiązaniu do tej symboliki zdjęcie przez katechumenów ubrania podczas chrztu oznaczało porzucenie starego człowieka. Biała szata, którą później wkładali, stanowiła znak łaski, jaką człowiek cieszył się w raju; była symbolem chwały zmartwychwstania i obrazem blasku, którymi zostaje ozdobiona dusza⁴³. Do tej symboliki nawiązuje św. Jan Damasceniński⁴⁴. Podobną myśl wyraża św. Sofroniusz, przypominając, że podczas chrztu, przez zjednoczenie z Chrystusem i „przyobleczenie się w Niego”, dokonuje się odnowienie natury ludzkiej, przywrócenie obrazu Bożego w człowieku⁴⁵.

Ojcowie Kościoła nauczają, że w tym procesie istotną rolę odgrywa Duch Chrystusa. Według św. Atanazego *Słowo przyjęło Ciało, abyśmy my mogli przyjąć Ducha Świętego. Bóg stał się nosicielem ciała (sarkophoros), aby człowiek mógł stać się nosicielem Ducha (pneumatophoros)*⁴⁶. To właśnie dzięki Parakletowi dochodzi do „przebóstwiającej adopcji”, podczas której stajemy się dziećmi i uczestnikami Boskiej natury. Święty Bazyl głosi, że dzięki uświęcającemu działaniu Parakleta następuje *powrót do raju, wejście do Królestwa Niebieskiego, powrót do synostwa [...] stawanie się uczestnikami łaski Chrystusa, [...] udział w wiecznej chwale*⁴⁷. Dydym Aleksandryjski stwierdza, że Duch Święty

⁴³ D. FORSTER, *Świat symboliki chrześcijańskiej...*, 443-445; M. LURKER, *Słownik obrazów i symboli biblijnych...*, 232-233.

⁴⁴ *Już nie jesteśmy [...] bez szat i blasku Boskiego obrazu, оголоцeni z łaski Ducha. Już nie oplakujemy starej nagości słowami: „Zdjęłam swą suknię, jakże ją znowu wdziję!” (Pnp 5, 3) [...] Sam bowiem Jednorodzony Syn Boży [...] uczynił się człowiekiem. I ja, będąc człowiekiem, otrzymałem boskość, będąc śmiertelnym, obdarzony zostałem nieśmiertelnością; zdjąłem skózaną szatę [...] i przywdziałem nieskalaność – odkryłem się szatą boskości.* JAN DAMASCENSKI, *Homilia na Wniebowzięcie NMP*, TMB 1, 244-245.

⁴⁵ *Ten, który na początku stworzył człowieka na swój obraz, [...] sam z natury staje się człowiekiem i własny obraz czyni swym odzieniem. Dlatego [...] rzeczy boskie stają się ludzkimi i ludzkie boskimi.* SOFRONIUSZ, *Mowa na Zwiastowanie Bogarodzicy*, TMB 1, 121-122.

⁴⁶ ATANAZYJ, *De incarnatione Verbi* 8 (PG 26,996); cyt. za W. HRYNIEWICZ, *Dar Zmartwychwstałego. Pneumatologia prawosławna i jej znaczenie dla ekumenii*, w: *Duch, który jednoczy. Zarys pneumatologii*, red. M. MARCZAK, Lublin 1998, 211.

⁴⁷ BAZYLI WIELKI, *O Duchu Świętym*, przeł. A. Brzostkowska, Warszawa 1999, 132.

przywraca nam pierwotne piękno, *napelnia nas swoją łaską* [...] *czyni ludźmi uduchowionymi* [...] *uczestnikami chwały Bożej, synami i dziećzicami Boga i Ojca, na wzór obrazu Jego Syna, współdziedzicami i braćmi Chrystusa*⁴⁸. Podobnie Diadoch z Photike pisze, że łaska chrztu „odmalowuje Boże podobieństwo” i odradzając nas w wodzie, *sprawia, że po wygładzeniu wszelkich zmarszczek grzechu dusza zaczyna jaśnieć całym swoim blaskiem*⁴⁹.

Jak wynika z nauczania Ojców, przywrócenie (czy odnowienie) obrazu Bożego w człowieku dokonuje się w sakramencie chrztu, ale osiągnięcie podobieństwa do Boga jest procesem trwającym całe życie. Orygenes w Logosie widział archetyp wszystkich ludzi i pierwowzór niebiańskiego człowieka, dlatego uważał, że tylko przez Jego naśladowanie można stać się autentycznym Bożym obrazem⁵⁰. Ten proces upodobnienia często w literaturze patrystycznej jest porównywany do malowania obrazu⁵¹. W Duchu Świętym widzi się niebiańskiego Ikonografa, który prowadzi człowieka do przemiany na obraz Wcielonego Słowa⁵². Niebagatelną rolę w tym procesie odgrywały ikony Chrystusa. Prezentowane wiernym w świątyni oraz towarzyszące im w domu, ukazywały nieskazony wzór doskonałości, według której został stworzony pierwszy człowiek. Podobną wzorczą rolę pełniły ikony Bogurodzicy, stawiając wiernym przed oczy przebóstwioną naturę ludzką. Jan Geometra stwierdza, że Maryja, będąc najdoskonalszym obrazem podobieństwa do Boga, osiągniętym przez człowieka, stanowi wzór dla wszystkich. Ta, która „pociąga śmiertelnych ku Bogu”, „jedna grzeszników”, „dźwiga upadłych”, „wzniesła zapal gorliwych”, „pobudza ospałych”, staje się nie tylko „nauczycielką cnót”, ale również ich przykładem⁵³. Podobnie św. Jan Damascęński nauczał, że nabożeństwo do Matki Pana wiąże się z konieczno-

⁴⁸ DYDYM ALEKSANDRYJSKI, *O Trójcy Świętej*, II.12; cyt za *Liturgia Godzin*, t. II, 689.

⁴⁹ DIADOCH Z PHOTICE, (PG 65,1203.1212); cyt za: A. ECKERMANN, *Przebóstwienie człowieka w pismach wczesnochrześcijańskich*, Lublin 2003, 194.

⁵⁰ *nieustannie więc wpatrujemy się w ów obraz Boży, byśmy mogli na nowo zostać ukształtowani na Jego podobieństwo*. ORYGENES, *Duch i ogień*, red. S. KALINKOWSKI, Warszawa 1995, 69-72.

⁵¹ *każdy jest malarzem własnego życia, wykonawcą jest wola, kolorami zaś [...] są cnoty. Dlatego stajemy wobec niemałego niebezpieczeństwa, by namalowanie piękna pierwowzoru nie zamienić w szpetny i zniekształcony wizerunek*. GRZEGORZ Z NYSSY, *O naśladowaniu Boga*, przeł. J. Naumowicz, Kraków 2001, 75-76.

⁵² W każdym, kto stara się Go naśladować, istnieje posąg wzniesiony na obraz Stwórcy; wznoszą go ludzie, którzy czystym sercem oglądają Boga [...] przyjmują Ducha Bożego, który jak we własnym domu mieszka. ORYGENES, *Przeciw Celsusowi*, tł. S. Kalinkowski, Warszawa 1986, 391.

⁵³ Por. JAN GEOMETRES, *Homilia na Zwiastowanie Bogurodzicy*, TMB 3, 77.

ścią Jej naśladowania, dlatego gorąco zachęcał do odtwarzania w swoim życiu czystości i miłosierdzia, uważając, że naśladowanie Maryi jest warunkiem koniecznym otrzymania od Niej pomocy⁵⁴.

Wizerunek *Galaktotrofusy* wyraża zatem aktualne przesłanie – ukazuje blask świętości i przebóstwienia, stan doskonałego zjednoczenia z Bogiem, do którego wszyscy jesteśmy powołani. W Matce Wcielonego Słowa możemy uznać naszą pośredniczkę, przyczyniającą się do naszego uświęcenia. Dzięki temu, że zrodziła dla nas Chrystusa, możemy się przyoblec w „szatę nieskalaności” i odzwierciedlając w sobie podobieństwo Boże na Jej wzór, osiągnąć zbawienie.

2.3. Dająca ludziom duchowy pokarm

Maryja z odsłoniętą piersią jawi się jako prawdziwa „Matka i Żywiicielka swego Syna i Słowa”. Jego Ciało powstało z Jej ciała, Jego Krew z Jej krwi. Bóg żywił się Jej mlekiem, a Jej wargi dotykały Boga⁵⁵. Ikona *Galaktotrofusy* ukazuje w sposób dosłowny, jak *Tego, który nam pokarm daje, Ona karmiła macierzyńskim mlekiem*⁵⁶. Bardzo ważną rolę odgrywa tu zatem symbolika tego pierwszego pokarmu dzieci, uważanego w starożytnych kulturach za napój życia. W listach św. Pawła otrzymuje on znaczenie pokarmu duchowego (1 Kor 3, 1n; Hbr 5, 12), a w Liście św. Piotra (2, 2) staje się wyrazem czulej miłości Boga, która ma zapewnić ochrzczonego duchowy rozwój i pełnię życia. Podobne znaczenie występuje w Księdze Wyjścia, w której Bóg, wyprowadzając swój lud z niewoli egipskiej, obiecuje mu ziemię obfitującą w miód i mleko. W znaczeniu dosłownym oznacza to dostatek pożywienia, ale sens przenośny wskazuje na dobra wieczne w królestwie Bożym. Również w *Pieśni nad Pieśniami* przy pomocy tego obrazu wyrażona została nieskończona miłość Boga (Pnp 1, 1. 3; 4, 5. 10; 5, 1; 7, 3. 12; 8, 1) oraz nadprzyrodzony pokarm⁵⁷.

Takie rozumienie symboliki mleka pojawia się również w literaturze patrystycznej. Święty Ireneusz przez to słowo wyraża prawdy wiary

⁵⁴ *Jeśli będziemy się starać o czystość ciała i myśli, otrzymamy Jej łaskę. [...] Jeśli tedy ohotnym sercem będziemy unikać grzechów, a starać się o cnoty, [...] będzie przychodzić do swych sług i spuści wiele łask, weźmie ze sobą Chrystusa, swego Syna, [...] który zamieszka w naszych sercach.* JAN DAMASCENSKI, *Homilia na Wniebowzięcie NMP* (2), TMB 1, 254, 257-258.

⁵⁵ JAN DAMASCENSKI, *Homilia na Narodzenie NMP*, TMB 1, 226.

⁵⁶ TARAZJUSZ, *Homilia na ofiarowanie NMP*, TMB 3, 39.

⁵⁷ D. FORSTER, *Świat symboliki chrześcijańskiej...*, 461-465; M. LURKER, *Słownik obrazów i symboli biblijnych...*, 125-126.

⁵⁸ IRENEUSZ, *Adversus haereses* III 17, 4, cyt. za D. FORSTER, *Świat symboliki chrześcijańskiej...*, 446.

i ostrzega przed „sfalszowanym mlekiem” herezji⁵⁸. Na pneumatyczną interpretację tego symbolu wskazuje Klemens Aleksandryjski, wspominając o pokarmie, dzięki któremu można dojść do szczęśliwości niebieskiej⁵⁹. Podobnie Cyryl Aleksandryjski głosi, że Chrystus stał się naszym pokarmem⁶⁰. Andrzej z Krety określa Go jako *owoc, z którego powstaje ów życiodajny chleb, ciało Pańskie, i dany jest zbawczy napój, kielich nieśmiertelności*⁶¹. W tym kontekście bardzo wymownie brzmią słowa modlitwy św. Efrema, wskazujące na duchową obecność Chrystusa w Kościele: *Bądź, Panie, skrzydłem dla naszych myśli, byśmy z lekkością ulecieli w powietrze i jakoby na skrzydłach byli niesieni do naszego prawdziwego mieszkania. Skarb Twój, ukryty dzięki łasce chrztu, skarb ten pomnaża się przy stole Twoich sakramentów. Daj, abyśmy się cieszyli Twoją łaską*⁶².

W pismach Ojców Kościoła pojawia się też obraz karmiącej Matki, którą jest Kościół, dający ochrzczonej nadprzyrodzony pokarm. Ową myśl bardzo wyraźnie wyraża fragment wschodniej liturgii: *Chryście Jezu! / Mleko niebieskie / Ze słodkich piersi / Oblubienicy Twej płynące; / My, dzieci, / Delikatnymi wargami / Przyjmujące pokarm / Z sutka rozumu / Napelnione / Ożywczym Duchem. / Wysławiamy wraz / Królowi Chrystusowi / Szczere pochwały, / Hymny prawdziwe*⁶³. Z kolei św. Jan Chryzostom do Matki porównuje samego Chrystusa, ukazu-

⁵⁹ *On zaś sam daje nam, swoim dzieciom, mleko miłości. Prawdziwie błogosławionymi są ci, którzy mogą ssać tę pierś [...]. Zaraz po narodzeniu karmieni jesteście mlekiem, pokarmem Pana, zaraz zaś po naszym odrodzeniu, nagrodzeni jesteście dobrą nowiną o nadziei na spoczynek w Górnej Jerozolimie, w której [...] z nieba spadają deszcze miodu i mleka.* KLEMENS ALEKSANDRYJSKI, *Paedagogus* lib. I, cap. VI 42,3,43; 4,45,1., cyt. za: TAMŻE.

⁶⁰ *dobrowolnie się zniżył do naszej małości Ten, co wszystkim daje ze swej pełni [...] stał się jednym z nas, który się wzniósł nad wszelkie stworzenia i poddał się śmierci, który wszystko ożywia. Jest chlebem żywym, który daje życie światu* (J 6, 51). CYRYL ALEKSANDRYJSKI, *Mowa o Wcieleniu Bożego Słowa*, TMB 1, 99.

⁶¹ ANDRZEJ Z KRETY, *Homilia na Zwiastowanie NMP*, TMB 1, 149-150.

⁶² EFREM, *Ojcowie Kościoła Wschodniego o Eucharystii*, oprac. M. Starowieyski, Katowice-Ząbki 2005, 79.

⁶³ *Paedagogus* Lib III, PG 8,684, cyt. za D. FORSTER, *Świat symboliki chrześcijańskiej...*, 463.

⁶⁴ *Jest wiele matek, które po urodzeniu dzieci oddają je karmicielkom. On nie zezwolił na to, lecz karmi nas swoją własną Krwią i we wszelki sposób łączy nas z sobą. [...] On łączy się w tej tajemnicy z każdym i tych, których odrodził, sam karmi i nikomu nie oddaje [...] Nie bądźmy więc zimni, skoro takiej zaznaliśmy miłości i zaszczytu. Nie widzicie, z jakim pragnieniem garną się dzieci do matczynej piersi? Z takim usposobieniem i my także mamy przystępować do tego stołu i do piersi duchowego kielicha, a nawet z większym utęsknieniem, niż małeńkie dzieci, winniśmy pić łaskę Ducha Świętego i jednego tylko się lekać – pozbawienia tego pokarmu.* JAN CHRYZOSTOM, *Ojcowie Kościoła Wschodniego o Eucharystii...*, 49-50.

jąc Go jako Tego, który karmi nas swoim ciałem⁶⁴. W najstarszych źródłach pisanych Maryja jawi się również jako Matka „chleba życia, który zstąpił z nieba”, „duchowej manny, która pochodzi od Ojca”⁶⁵. Dlatego swoją wdzięczność chrześcijanie wyrażali słowami: *Miłujemy Ciebie, o Maryjo, gdyż zrodziłaś nam prawdziwy pokarm sprawiedliwości i prawdziwy napój życia*⁶⁶.

3. Opiekunka i nasza pośredniczka



Wymownym świadectwem roli, jaką pełniła Matka Chrystusa w starożytnym Kościele, jest ikona *Zaśnięcia*⁶⁷. Najstarsze teksty apokryficzne dotyczące tej tajemnicy pochodzą z terenów Syrii i Palestyny. Z czasów poprzedzających spór ikonoklastyczny nie zachowały się jednak żadne ikony, a do najstarszych należy m.in. mozaika z kościoła w Palermo (ok. 1148). W centrum został ukazany Chrystus w mandorli, trzymający na rękach duszę swej Matki. Jej ciało, ułożone na żałobnych marach poniżej, otacza grupa ludzi⁶⁸. Ikona ukazuje, jak w chwili odejścia Bogurodzicy stawili się wszyscy *nacznymi świadkami i słudzy Słowa (Łk 1, 2), by usłużyć Matce i otrzymać od Niej błogosławieństwo, jako największy i najcenniejszy spadek. [...] Nie było nikogo – nawet wśród najwyższych – kto by nie przybył i nie podjął posług*. Ostatniemu pożegnaniu towarzyszyły *pocałunki i uściski, pochwały i święte hymny, łzy i westchnienia*. Zachowanie przybyłych świadczy zatem o powszechnym szacunku i miłości, jaką żywiła młoda wspólnota Kościoła do Matki Chrystusa⁶⁹. Tłum wiernych, obecnych w chwili odejścia Maryi, symbolizują dwie kobiety, które miały prosić: *Zostań z nami [...] Pocięszycielko nasza, jedyna wspomóżycielko na ziemi! Nie zostawiaj nas sierotami, Matko, bo dla Twojego Syna narażeni jesteśmy na niebezpieczeństwa*⁷⁰.

⁶⁵ Z liturgii koptyjskiej, w: G. BARTOSIK, *Przez Ciebie jaśnieje radość. Kult Maryi w liturgiach Wschodu i Zachodu...*, 138.

⁶⁶ Z liturgii etiopskiej, w: TAMŻE, 158.

⁶⁷ Szerzej zob. Z. BATOR, *Wątki dogmatyczne w ikonie Zaśnięcia Matki Bożej, „Salvatoris Mater”* 10(2008) nr 1, 77-104.

⁶⁸ Wśród dwunastu apostołów można rozpoznać także dwóch biskupów – Dionizego Areopagite (V-VI w.) i Jana z Damaszku. Są oni piewcami chwały Bogurodzicy oraz reprezentantami kolejnych pokoleń chrześcijan.

⁶⁹ *Zebrani z drżeniem, z gorącą miłością i ze łzami radości otaczając ów najszczęśliwszy na świecie przybytek, obejmowali i całowali go, napełniając się jego świętością i błogosławieństwem*. JAN DAMASCENSKI, *Homilia na Wniebowzięcie NMP* (2), TMB 1, 248-249, 250-252.

⁷⁰ TAMŻE, 250.

3.1. Duchowa opiekunka ludzi

Teksty patrystyczne świadczą o tym, że chrześcijanie Maryję uważali za widzialny znak Chrystusa na ziemi, dlatego przebywając z Nią odczuwali wielką radość. Jej odejście, choć wywołało wśród nich smutek, wiązało się też z mocnym przekonaniem, że odtąd będą mieć w niebie potężną orędowniczkę przed Bogiem. Wiare tę wyrażają nie tylko teksty liturgiczne, ale również liczne ikony. Są one świadectwem obecności i opieki Matki Bożej, która *ukrywszy swą równą słońcu piękność, lśni teraz w malowanym obrazie dla zbawczej łączności z czczącym Ją ludem*⁷¹. Podobną treść wyrażają słowa św. Germana: *Wierzymy mocno, że przebywasz z nami [...] od przejścia Twojego ciała spoglądamy na Ciebie jako na idącą z nami towarzyszkę [...] I mimo że z konieczności ludzkiej natury uległaś śmierci, to jednak nie spocznie i nie zaśnie strzegące nas Twe oko*⁷².

Wiara w duchową obecność Maryi w Kościele, za pośrednictwem świętych wizerunków, wiązała się z Jej obietnicą, którą przekazują teksty liturgiczne⁷³. Święty German, wskazując na chrystologiczny fundament tej zbawczej obecności, tłumaczy ją w następujący sposób: *Jak bowiem na tym świecie przebywając nie byłaś obca niebieskiemu życiu, tak też, choć odeszłaś, nie przestajesz przebywać w duchu z ludźmi. Jak niosąc w swym łonie Boga stałaś się obejmującym najwyższego Boga niebem, tak też zwiesz się Jego duchową ziemią, dając Mu do posługi swe ciało. Nietrudno nam ufać, że jak byłaś w zażyłości z Bogiem na świecie, tak i oderwana od rzeczy ludzkich nigdy nie opuszczasz tych, co są na świecie. [...] Jak dawniej w ciele, tak teraz mieszkasz z nami w duchu. Ta troskliwa opieka dowodzi Twej z nami zażyłości. [...] Nie opuściłaś bowiem tych, dla których byłaś zbawieniem; nie porzuciłaś tych, których zgromadziłaś; [...] Na wszystkich patrzysz, Boża Matko, i choć nasze oczy zatrzymują się i Ciebie, Najświętsza, nie widzą, to przecież przebywasz wśród nas i w przeróżny sposób nam niegodnym się objawiasz*⁷⁴.

Prawdę o opiekuńczej funkcji Maryi szczególnie wyraźnie wyrażają ikony, ukazując Ją jako Orantkę, która zamknąwszy swe *cielesne*

⁷¹ TEODOR STUDYTA, *Mowa na uroczystość Zaśnięcia NMP*, TMB 3, 52.

⁷² GERMAN, *Homilia na Wniebowzięcie NMP* (2), TMB 1, 191.

⁷³ *Gdy po raz pierwszy ikona Twoja została namalowana przez głosiciela ewangelicznych cudów i Tobie przyniesiona, abys ją uznała i tchnęła w nią zdolność chronienia tych, którzy Tobie cześć oddają, rozradowałaś się; Ty, która jesteś miłosierna, [...] tak samo spoglądając na ikonę mówisz z przekonaniem: „Moja laska i moja siła są przy tym wizerunku”. A my szczerze wierzymy, że wypowiedziałaś takie słowa, o Pani nasza, i że jesteś z nami przez ten wizerunek. Wieczernia stychera* (ton 6), cyt. za L. USPIENSKI, *Teologia ikony*, Poznań 1993, 32.

⁷⁴ GERMAN, *Homilia na Wniebowzięcie NMP* (1), TMB 1, 185.

oczy, podnosi teraz [...] dla opieki świata oczy duchowe, jak jasne, wielkie i nigdy nie zachodzące światła przed obliczem Boga [...] swe pokorne usta otwiera i do Odwiecznego przemawia za cały rodzaj ludzki. [...] swe cielesne ręce, co Boga nosiły, stawszy się nieśmiertelna, podnosi je do Pana dla zbawienia całego świata, [...] stając się naszą Pośredniczką⁷⁵. Wyciągnięte ręce Maryi w modlitewnym geście występowały we wcześniej omawianych przedstawieniach. Samodzielny wizerunek Maryi-Orantki prezentuje zaś ikona *Matki Boskiej Hagiosoritissy*. Jej pierwowzór czczony był w sanktuarium chalkopratejskim w Konstantynopolu, a omawiany przykład pochodzi z Rzymu, z VI wieku i znajduje się w kościele Aracoeli.



9

Maryja została ukazana na ikonie w purpurowym płaszczu, zwrócona w geście modlitewnym w lewą stronę. Jej twarz jest przedstawiona w $\frac{3}{4}$, a wyraźnie podkreślone oczy patrzą wprost przed siebie. Złote tło oraz wewnętrzne światło, rozświetlające całą postać, wskazuje na Ducha Świętego – sprawcę Wcielenia, uświęcenia i niebieskiej chwały. Analiza tekstów patrystycznych wskazuje, że to dzięki Niemu Matka Boża przebywa nadal w Kościele, choć Jej obecność wynika z łączności z całą Trójcą Świętą. Duch Maryi nie został pozbawiony łączności z ludźmi, niewidzialną mocą Tego, który z Niej się narodził⁷⁶. Choć odeszła do nieba, nie oddaliła się od chrześcijan, ale przychodzi do wszystkich, którzy Ją wzywają. Jej obecność wynika z *tchnącego zawsze Ducha życia i wolnego od grzechu nieskazitelnego ciała*. Przebywanie Bogarodzicy na ziemi ma charakter pneumahagijny, gdyż Jej duch gdzie chce, *tam tchnie, czysty i wolny od materii, nieskazitelny i święty, towarzysz Ducha Świętego*⁷⁷. Jako Cała Święta (*Panagia*), staje się obrazem Jego działania (*Panagion*) oraz hipostatycznym objawieniem⁷⁸. Dlatego wspomnianie Maryi w liturgii łączy się często z Jego przyzywaniem⁷⁹, a w niektórych ikonach *Hagiosoritissy* na trzymanym przez Nią zwoju widnieje modlitwa: *Królu Niebieski, Pocieszycielu, Duchu Prawdy, Przyjdź i zamieszkać w nas i zbaw dusze nasze*⁸⁰.

⁷⁵ TEODOR STUDYTA, *Mowa na uroczystość Zaśnięcia NMP*, TMB 3, 52.

⁷⁶ GERMAN, *Homilia na Wniebowzięcie NMP* (2), TMB 1, 192.

⁷⁷ TENŻE, *Homilia na Wniebowzięcie NMP* (1), TMB 1, 185-186.

⁷⁸ Por. H. PAPROCKI, *Obietnica Ojca. Doświadczenie Ducha Świętego w Kościele Prawosławnym*, Bydgoszcz 2001, 94.

⁷⁹ Por. modlitwa wschodniosyryjska z *Liturgii Godzin*, G. BARTOSIK, *Przez Ciebie jaśnieje radość. Kult Maryi w liturgiach Wschodu i Zachodu...*, 99.

⁸⁰ M. JANOCHA, *Ikony w Polsce od średniowiecza do współczesności*, Warszawa 2008, 126.

Również we współczesnej teologii coraz mocniej akcentuje się maryjne pośrednictwo „w Duchu Świętym”⁸¹.

3.2. Orędowniczka wiernych

Przekonanie, że Matka Boża, odchodząc do Syna, nie zaprzestała swojej opieki nad chrześcijanami, pojawia się bardzo wcześnie. Świadczy o tym najstarszy zachowany tekst modlitwy maryjnej na papirusie z III wieku oraz teksty św. Efrema, w których Najświętszą Dziewicę nazywa: „przewodniczką wszystkich”, „wspomożeniem grzeszników”, „ochroną wiernych”, „ucieczką i obroną grzeszników”, „słodką pociechą i obroną nawróconych”, „najświętszą pocieszycielką”, „opiekunką mężów i kobiet”, „zbawieniem pewnym chrześcijan”, „zbawieniem wszystkich”, „Matką wszystkich”. Powyższe tytuły wynikają z faktu, że jest „Bożą Rodzicielką”, „Matką i żywicielką Chrystusa Syna Boga żywego”, „najlepszą pośredniczką Boga i ludzi”, przez którą zostaliśmy pojednani z Chrystusem⁸². Podobnie niektóre wezwania *Akatystu*, datowanego na VI wiek, wskazują na szczególne wspieranie chrześcijan przez Bogurodnicę. Maryja wyzwała od służby pogańskim bożkom, prowadzi wiernych do prawdziwej mądrości, oświeca wyznawców Trójcy, gasi zarzewie błędów, jak błyskawica olśniewa dusze, jak słup ognisty wskazuje w ciemności drogę, ku Boskiemu poznaniu wiedzy wszystkich, ukazuje Chrystusa miłosiernego Pana, daje święty pokarm, zaślubia dusze wierne Panu, wznosi ludzi ku górze, łagodzi gniew sprawiedliwego Sędziego, niesie przebaczenie grzesznikom, jest szafarką Bożego miłosierdzia, jak grom razi wrogów, strąca w przepaść czarty i jest niezwykłą podporą wiary⁸³.

W modlitwie św. Andrzeja z Krety występują prośby o Jej orędownictwo u Syna, za władzę kościelną, kapłanów, cesarzy, wojsko oddane Jej opiece, poddany lud, miasto Jej poświęcone, jeńców, pozbawionych dachu nad głową, podróżnych. Na koniec pojawia się prośba, by „podała dłoń całemu światu”⁸⁴. Również św. German nazywa Maryję *prawdzi-*

⁸¹ Szerzej zob. G. BARTOSIK, *Mediatorix in Spiritu Mediatore, Pośrednictwo Najświętszej Maryi Panny jako uczestnictwo w pośredniczącej funkcji Ducha Świętego w świetle teologii współczesnej*, Niepokalanów 2006, 290-297, 325-508.

⁸² EFREM SYRYJCZYK, *Ku chwale Bożej Rodzicielki Dziewicy Maryi*, TMB 1, 69-72. Trzeba przy tym zauważyć, że Ojcowie często posługują się językiem poetyckim czy też wyrażającym ich duchowo-emocjonalne nastawienie, nie zaś ściśle wyrażającym prawdę teologiczną. Dlatego sformułowania te mogą być narażone na niewłaściwe interpretacje bez odpowiedniego komentarza. Tak też w sensie teologicznym nie można mówić m.in. o pojednaniu nas z Chrystusem przez Maryję.

⁸³ Hymn *Akathistos...*, 170-179.

⁸⁴ GERMAN, *Homilia na Ofiarowanie NMP* (1), TMB 1, 164.

wą ucieczką chrześcijan, wzywających Ją jako Bogarodzicę⁸⁵. Przez łączność z uwielbionym w niebie Chrystusem, Jej opieka staje się nieśmiertelna, obrona wieczna, a wstawiennictwo zbawieniem. Na mocy swojego macierzyństwa, nawet wielkim grzesznikom wyprasza łaskę przebaczenia. Jako Nieskałana, odwraca słuszną karę i oddala sprawiedliwy wyrok potępienia, bo kocha lud noszący imię Jej Syna. Świadomi tego chrześcijanie, doświadczając od Niej wiele dobrodziejstw, powierzają Jej prośby, nazywając swoją orędowniczką i pewną opiekunką, która wyprasza wszelkie dobra⁸⁶.



Świadectwem chrystocentrycznego wymiaru tego orędownictwa może być kolejny wizerunek *Hagiosoritissy*, który pochodzi z XIII wieku i jest przechowywany w klasztorze klarysek w Krakowie. Widzimy na nim Matkę Bożą w geście orantki, skierowaną ku Chrystusowi. Zbawiciel został ukazany z prawej strony, w górnym rogu, z wyciągniętą błogosławiącą ręką⁸⁷. Bogurodzica jawi się tu jako „niezwyciężona Opiekunka chrześcijan” oraz „niezachwiana Pośredniczka u Stwórcy”, do której zwracano się słowami: *Nie gardź głosami nas grzesznych, ale przybądź, o Dobra, nam na pomoc; nam, którzy z wiarą wołamy do Ciebie; pospiesz ze wstawiennictwem i pospiesz nam na ratunek, Ty, Bogarodzico, która zawsze ochraniasz tych, którzy Cię czczą*⁸⁸. Kompozycja tej ikony ma zatem wyraźnie chrystocentryczne ukierunkowanie, podobnie jak najstarsze modlitwy maryjne. Święty Efreem Syryjczyk, oddając się Bogurodzicy pod opiekę, głównym tematem swojej prośby uczynił pojednanie z Bogiem: *Zlituj się nad nami, co splamieni brudami grzechów [...] obraziliśmy swego Stwórcę, Boga i Sędziego wszystkich!*⁸⁹. Maryja staje się pośredniczką i reprezentantką całej ludzkości przed Chrystusem, a znaczenie Jej funkcji dobrze wyrażają słowa: *Nie mamy żadnych innych zasług u naszego Pana Jezusa Chrystusa, jak tylko Twoje modlitwy i Twoje błagania, o Pani i Królowo nas wszystkich i Matko Boża*⁹⁰.

⁸⁵ TENŻE, *Homilia na Zwiastowanie NMP*, 170.

⁸⁶ TENŻE, *Homilia na Wniebowzięcie NMP* (2), TMB 1, 189-190.

⁸⁷ W. BAŁUS, *Malarstwo sakralne*, Wrocław 2001, 14-15.

⁸⁸ Z liturgii bizantyjskiej, za G. BARTOSIK, *Przez Ciebie jaśnieje radość. Kult Maryi w liturgiach Wschodu i Zachodu...*, 62.

⁸⁹ EFREM SYRYJCZYK, *Ku chwale Bożej Rodzicielki Dziewicy Maryi*, TMB 1, 70.

⁹⁰ Z liturgii koptyjskiej, za G. BARTOSIK, *Przez Ciebie jaśnieje radość. Kult Maryi w liturgiach Wschodu i Zachodu...*, 137.

3.3. Wstawiająca się u Króla i Sędziego



Interesującym plastycznym odzwierciedleniem modlitw kierowanych do Matki Bożej jest mozaika z 1151 r., znajdująca się w kościele pw. Maryi Dziewicy w Palermo. Postać Maryi umieszczona została centralnie, z modlitewnym zwojem w ręku. W górnym prawym rogu pojawia się znów wizerunek Chrystusa w popiersiu. W dolnym rogu, u stóp Maryi kłęczy fundator świątyni – admirał Grzegorz Antiocheński. Głęboki pokłon, z dotknięciem czołem ziemi, wyraża jego hołd oraz pokorę, a wyciągnięta dłoń Matki Bożej symbolizuje Jej opiekę. Mozaika została wykonana jeszcze za życia Jej czciciela, nad przygotowanym dla niego grobowcem. Treść kompozycji wskazuje więc na orędownictwo eschatologiczne, będące częstym tematem chrześcijańskich modlitw.

Podobny sens wyraża kompozycja *Deesis*, której schemat został ukształtowany ok. V-VI w. w oparciu o teksty liturgiczne. W centrum widzimy Chrystusa z otwartą księgą, siedzącego na tronie, a po obu Jego stronach modlące się postaci. Jan Chrzciciel, ukazany z lewej strony tronu, reprezentuje Stary Testament. Maryja, stojąca po prawicy, nowy lud Boży. Oboje, ustawieni po obu stronach Chrystusa Pantokratora, zwracają się ku Niemu z wyciągniętymi dłońmi w geście adoracji i prośby (por. Ap 5, 13-14)⁹¹. Występują tu jako reprezentanci Kościoła przed Królem i Sędzią, ku któremu kierowane są modlitwy wiernych, wspomagane przez ich orędownictwo⁹². W takim liturgicznym kontekście należy więc interpretować starożytne modlitwy: *Tys naszą przystanią, Dziewico Nieskalana, potężna wspomóżycielko! Pod Twoją opieką i obroną jesteśmy wszyscy, dlatego do Ciebie jednej się uciekamy i ze łzami, błogosławiona Matko, błagamy, przed Tobą upadamy, pokornie wołając i prosząc, aby Twój słodki Syn, nasz Zbawiciel i dawca wszelkiego życia, mimo naszych grzechów nie odsunął nas od siebie [...] abyśmy mogli bezpiecznie dojść do Chrystusa*⁹³.

Wzrastająca świadomość pośredniczącej roli Matki Bożej w Kościele sprawiła, że chrześcijanie z czasem coraz częściej i gorliwiej zaczęli prosić

⁹¹ Termin grecki *déesis*, ros. *deisus*, oznacza błagalną, usilną prośbę, replikę. W takim właśnie znaczeniu występuje np. w Ewangelii św. Łukasza (Łk 1, 13; 5, 35) i w listach św. Pawła (Rz 10, 1). Szerzej: R. MAZURKIEWICZ, *Deesis. Idea wstawienictwa Bogurodzicy i św. Jana Chrzciciela w kulturze średniowiecznej*, Kraków 1994, 11.

⁹² Szerzej zob. Z. BATOR, *Maryja z ikony Deesis a dialog ekumeniczny*, „Salvatoris Mater” 9(2007) nr 3-4, 260-275.

⁹³ EFREM, *Ku chwale Bożej Rodzicielki*, TMB 1, 70.

Ją o wstawiennictwo i orędownictwo u Syna. Maryi nie uważano jednak za „lepszą” czy „bliższą” ludziom pośredniczkę, o czym mogą świadczyć chociażby słowa św. Efrema: *Ty Chrystusa, dawcę życia, wychowałaś; Chrystusa najmiłosierniejszego Stwórcę, najśłodszy Pana naszego Jezusa [...] najlaskawszego miłośnika rodzaju ludzkiego, wszechmocnego Ojca wszystkich*⁹⁴. Święty Prokulus, akcentując rolę Chrystusa jako jedynego pośrednika – Boga i człowieka zrodzonego z Dziewicy, pisze: *On tylko mógł złożyć okup za całą rzeszę winnych, okup wszystko przewyższający. Jako Syn był współistotny Ojcu, w niczym Mu nie ustępując; jako Stwórca miał nieograniczoną moc, a przez miłość do ludzi okazał niewyczerpane miłosierdzie; jako Najwyższy Kapłan stał się orędownikiem. Nikt nie jest doń podobny ani Jemu równy*⁹⁵. Jeśli więc Matkę Chrystusa nazywa się „laskawą pośredniczką wszystkich grzesznych”, to dlatego, że zrodziła *miłosiernego Pana dla zbawienia wszystkich ludzi*⁹⁶. Jej orędownictwo ma wymiar aktualny, ale też eschatologiczny⁹⁷ i skierowane jest do Syna – Miłosiernego Zbawiciela i Sędziego⁹⁸.

Można przypuszczać, że modlitwy zanoszone do Maryi stanowiły ważny element pobożności indywidualnej, ale występowały też w odpowiednim wymiarze i kontekście. Tak jak wizerunek Chrystusa był nieodłącznym elementem maryjnej ikony, tak też prośby kierowane do Niej były włączone w całość liturgicznego misterium. Przytoczone powyżej teksty tchną wielką miłością oraz ufnością, z jaką zwracali się ich autorzy do Najświętszej Dziewicy. Wprawdzie nie pojawia się w nich tytuł „nasza Matka”, ale rozumie się Ją właśnie jako Matkę całej ludzkości, a także Matkę wszystkich wierzących, uzasadniając tym, że *ze swego ciała zgotowała lud chrześcijański*⁹⁹, którym nadal się opiekuje. Maryja, będąc zjednoczoną po macierzyńsku ze swym Synem – jedynym Pośrednikiem, ma udział w Jego pośrednictwie. Wstawiając się za wszystkimi swymi dziećmi, nadal współdziała w Jego dziele, przyczyniając się do rodzenia i pomnażania życia Bożego w ich duszach¹⁰⁰.

⁹⁴ TAMŻE, 72.

⁹⁵ PROKULUS, *Kazanie ku czci Najświętszej Dziewicy*, TMB 1, 107.

⁹⁶ GERMAN, *Na zwiastowanie NMP*, TMB 1, 170.

⁹⁷ Mogą o tym świadczyć następujące słowa: *Pod skrzydła Twoich modlitw, czysta Maryjo, uciekamy się w każdej godzinie; niech one zawsze nas strzegą, abyśmy dzięki nim w dniu sądu doznali łagodności i miłosierdzia. Z liturgii wschodniosyryjskiej, za G. BARTOSIK, *Przez Ciebie jaśniej radość. Kult Maryi w liturgiach Wschodu i Zachodu...*, 99.*

⁹⁸ *Tak za nimi, jak również za wszystkimi oręduj, o pośredniczko, przed Synem Twoim. Z liturgii etiopskiej, za TAMŻE, 158.*

⁹⁹ GERMAN, *Homilia na Wniebowzięcie NMP* (2), TMB 1, 190-191.

¹⁰⁰ PAWEŁ VI, *Adhortacja apostołska Signum magnum* (13.05.1963), cz. I, 1-3.